



Sygn. akt I CSK 757/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 lutego 2019 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Agnieszka Piotrowska (przewodniczący)

SSN Paweł Grzegorzczak (sprawozdawca)

SSN Krzysztof Pietrzykowski

w sprawie ze skargi P. S.A. w W.

przeciwko "C." sp. z o.o. w W.

o uchylenie wyroku sądu polubownego,

po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Cywilnej w dniu 8 lutego 2019 r.,

skargi kasacyjnej skarżącego

od wyroku Sądu Apelacyjnego w [...]

z dnia 30 czerwca 2017 r., sygn. akt VI ACa [...],

uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę do ponownego rozpoznania Sądowi Apelacyjnemu w [...], pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania kasacyjnego.

UZASADNIENIE

W skardze o uchylenie wyroku sądu polubownego – Sądu Arbitrażowego przy Krajowej Izbie Gospodarczej w W. (Sąd Arbitrażowy) z dnia 24 kwietnia 2014 r., wydanego w sprawie z powództwa C. Sp. z o.o. (C.) przeciwko P. S.A. w W. (P.), skarżąca P. wniosła o uchylenie wyroku w punktach I i II sentencji oraz obciążenie uczestniczki kosztami postępowania sądowego.

Skarżąca oparła skargę na podstawie pozbawienia strony możliwości obrony (art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c.), niezachowania podstawowych zasad postępowania (art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. w związku z § 36 Regulaminu Sądu Arbitrażowego z dnia 27 listopada 2003 r. – dalej „Regulamin”), oraz sprzeczności wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.), które to uchybienia miały wynikać z orzeczenia przez Sąd Arbitrażowy ponad zakres żądania, tj. zasądzenia roszczenia odsetkowego w kwocie 2 397 322,24 zł z dalszymi odsetkami, które nie zostało zgłoszone przez C..

Ponadto, skarżąca zarzuciła nieważność, względnie bezskuteczność zapisu ze względu na brak umocowania pełnomocników C., utratę mocy zapisu oraz sprzeczność wyroku z podstawowymi zasadami porządku prawnego Rzeczypospolitej Polskiej na skutek zasądzenia świadczenia mimo braku uprzedniego stwierdzenia wykonalności wcześniejszego wyroku Sądu Arbitrażowego wydanego w sprawie między tymi samymi stronami.

Według ustaleń Sądu Okręgowego, strony prowadziły przed Sądem Arbitrażowym dwa postępowania. W pierwszym z postępowań, wyrokiem z dnia 18 grudnia 2012 r. Sąd Arbitrażowy w sprawie z powództwa C. przeciwko P. zasądził od P. na rzecz C. kwotę 17 193 355,45 zł, umorzył postępowanie w zakresie powództwa głównego w odniesieniu do żądania zapłaty kwoty 8 437 360,02 euro z ustawowymi odsetkami od tej kwoty od dnia wniesienia pozwu oraz w części dotyczącej kwoty 2 770 272,71 zł, oddalił powództwo główne w pozostałej części, oddalił powództwo wzajemne w całości oraz zasądził od P. na rzecz C. kwotę 199 262,70 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. Apelacja P.

od wyroku Sądu Okręgowego w W. z dnia 12 listopada 2013 r. oddalającego skargę P. o uchylenie tego wyroku Sądu Arbitrażowego została oddalona wyrokiem Sądu Apelacyjnego w [...] z dnia 21 listopada 2014 r.

W kolejnym postępowaniu arbitrażowym C. dochodziła od P. roszczenia ubocznego – odsetek ustawowych od kwot zasądzonych w pierwszym postępowaniu – o których nie orzeczono w wyroku Sądu Arbitrażowego z dnia 18 grudnia 2012 r. Z tego tytułu C. domagała się zasądzenia skapitalizowanej kwoty 6 689 838,76 zł z należnymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, w czym mieściła się kwota 6 064 181,02 zł z tytułu odsetek ustawowych od dnia 1 kwietnia 2010 r. do dnia 18 grudnia 2012 r. oraz kwota 625 657,74 zł tytułem odsetek ustawowych od dnia 19 grudnia 2012 r. do dnia wniesienia powództwa o zapłatę odsetek, tj. dnia 29 marca 2013 r.

W toku postępowania P. kwestionowała m.in. właściwość sądu polubownego i wносиła o zawieszenie postępowania do czasu rozstrzygnięcia skargi P. o uchylenie wyroku Sądu Arbitrażowego z dnia 18 grudnia 2012 r.

Wyrokiem z dnia 24 kwietnia 2014 r. Sąd Arbitrażowy, przyjąwszy swoją właściwość do rozstrzygnięcia sprawy i oddaliwszy wniosek o zawieszenie postępowania, zasądził od P. na rzecz C. kwotę 2 397 322,24 zł z odsetkami od dnia 3 kwietnia 2013 r. do dnia 24 kwietnia 2014 r. wraz z dalszymi odsetkami od dnia wydania wyroku oraz kwotę 59 558,07 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania. W pozostałym zakresie powództwo oddalił.

W uzasadnieniu wskazał, że wysokość należności głównej powódki została bezspornie ustalona w dniu 18 grudnia 2012 r. na kwotę 17 193 355,45 zł oraz na kwotę 199 262,70 zł tytułem kosztów postępowania. Stan opóźnienia P. w zapłacie odsetek od kwoty 17 193 355,45 zł powstał zatem dopiero z momentem, gdy pozwana nie spełniała tego świadczenia niezwłocznie po wezwaniu przez C. (art. 455 k.c.). Wezwanie do spełnienia świadczenia nastąpiło, zdaniem Sądu Arbitrażowego, przez doręczenie P. pozwu obejmującego żądanie zapłaty odsetek. Wbrew stanowisku C., Sąd Arbitrażowy stwierdził, że nie było podstaw do uznania, że P. opóźniła się z zapłatą kwoty głównej od dnia 1 kwietnia 2010 r. oraz z zapłatą kwoty głównej i kosztów postępowania od dnia 19 grudnia 2012 r. do daty

wniesienia pozwu. Pozwana pozostawała w opóźnieniu dopiero od dnia 3 kwietnia 2013 r. Przyjmując takie założenie, w wyroku arbitrażowym zasądzono na rzecz C. odsetki od kwoty 17 193 355,45 zł za okres od dnia 3 kwietnia 2013 r. do dnia 24 kwietnia 2014 r. (data wydania wyroku) w skapitalizowanej kwocie 2 397 322,24 zł z dalszymi odsetkami od dnia wydania wyroku, a w pozostałym zakresie powództwo oddalono.

Odnosząc się do zarzutów skargi, Sąd Okręgowy zestawiał daty wymagalności odsetek dochodzonych pozwem z datami wynikającymi z punktu I zaskarżonego wyroku arbitrażowego. Na tej podstawie doszedł do wniosku, że Sąd Arbitrażowy, zasądzając skapitalizowane odsetki w kwocie 2 397 322,24 zł z dalszymi odsetkami ustawowymi od dnia wydania wyroku do dnia zapłaty, uwzględnił żądanie pozwu częściowo. C. domagała się zasądzenia odsetek ustawowych od dnia 1 kwietnia 2010 r. do dnia zapłaty. Sąd Arbitrażowy z żądanej kwoty 6 064 181,02 zł uwzględnił jedynie kwotę 2 397 322,24 zł i oddalił powództwo w części obejmującej żądanie odsetek od dnia 1 kwietnia 2010 r. do dnia 2 kwietnia 2013 r., a w pozostałym zakresie żądanie odsetkowe uwzględnił – zgodnie z żądaniem pozwu. Uznawszy, że Sąd Arbitrażowy orzekł w granicach żądania, podstawę skargi opartą na art. 1206 § 1 pkt 2 oraz § 2 pkt 2 k.p.c. Sąd Okręgowy uznał za niezasadną.

W ocenie Sądu Okręgowego zaskarżony wyrok spełniał również wymagania określone w § 36 ust. 2 pkt 1 Regulaminu. Zawierał bowiem zarówno rozstrzygnięcie co do wszystkich zgłoszonych w pozwie roszczeń, jak i rzetelne uzasadnienie tego rozstrzygnięcia. Skarżąca nie była na jakimkolwiek etapie postępowania pozbawiona możliwości obrony jej praw – znała od początku postępowania treść żądania pozwu i miała możliwość odniesienia się do niego, którą wykorzystywała.

Za niezasadne Sąd Okręgowy uznał również pozostałe zarzuty skargi.

Na skutek apelacji P., wyrokiem z dnia 30 czerwca 2017 r. Sąd drugiej instancji - Sąd Apelacyjny w [...] oddalił apelację w całości.

Sąd Apelacyjny podzielił stanowisko Sądu Okręgowego, że Sąd Arbitrażowy nie orzekł ponad żądanie pozwu. Przyjął, że w zaskarżonym skargą wyroku

arbitrażowym zasądono kwotę niższą niż żądana, oddalając powództwo w pozostałym zakresie. Z żądanej kwoty 6 689 838,76 zł uwzględniono powództwo co do kwoty 2 397 322,24 zł. Zdaniem Sądu Apelacyjnego, Sąd arbitrażowy skapitalizował jedynie odsetki od kwoty 17 193 355,45 zł za inny okres niż żądała tego C.. Powódka naliczyła odsetki od dnia 1 kwietnia 2010 r. do dnia wniesienia pozwu, a sąd polubowny naliczył je od dnia 3 kwietnia 2013 r. do dnia 24 kwietnia 2014 r., czyli za czas zdecydowanie krótszy. Sąd Arbitrażowy nie orzekł zatem ponad żądanie pozwu, lecz niezgodnie z tym żądaniem, uznając, że kapitalizacja odsetek była zasadna, ale za inny okres, a kwotę bazową - kapitał, od którego można liczyć odsetki, mogła stanowić jedynie kwota żądania głównego zasądzonych wyrokiem z dnia 18 grudnia 2012 r., czyli kwota 17 193 355,45 zł.

Wychodząc z tych założeń, Sąd Apelacyjny stwierdził, że zaskarżony wyrok arbitrażowy nie naruszał zasady dyspozycyjności. Podkreślił, że rozstrzygnięcie mieściło się w żądaniu. W konsekwencji, jako niezasadny ocenił zarzut pozbawienia P. obrony praw przed sądem polubownym, a co za tym idzie również zarzut naruszenia klauzuli *ordre public*. Bezpodstawny był również zdaniem Sądu Apelacyjnego zarzut naruszenia art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. w związku z § 36 ust. 2 pkt 1 Regulaminu. Zaskarżony wyrok arbitrażowy odpowiadał wymaganiom określonym w tym postanowieniu, zawierał bowiem rozstrzygnięcie wszystkich spornych spraw objętych żądaniem pozwu wraz z uzasadnieniem.

Sąd Apelacyjny podzielił również stanowisko Sądu Okręgowego co do bezzasadności zarzutów skargi dotyczących nieskuteczności zapisu na sąd polubowny oraz bezzasadnego zaniechania zawieszenia postępowania arbitrażowego w związku ze skargą złożoną od wyroku Sądu Arbitrażowego z dnia 18 grudnia 2012 r.

Wyrok Sądu Apelacyjnego zaskarżyła w całości skargą kasacyjną P., zarzucając naruszenie art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c., art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. w związku z § 36 ust. 2 pkt 1 Regulaminu, a także art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c. Na tej podstawie wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu w [...] do ponownego rozpoznania.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Formułując zarzuty skargi kasacyjnej skarżąca zmierzała do wykazania, że Sąd Arbitrażowy wydając zaskarżony wyrok orzekł ponad żądanie pozwu. W związku z tym Sąd Apelacyjny błędnie przyjął, że w postępowaniu przed Sądem Arbitrażowym nie doszło do naruszenia podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym, skarżąca nie została pozbawiona możliwości obrony swoich praw, a wyrok nie jest sprzeczny z podstawowymi zasadami porządku prawnego.

Dokonując zapisu na sąd polubowny strony uchylają kompetencję sądownictwa państwowego do rozstrzygnięcia sporu, powierzając ją organowi działającemu z mocy woli stron. W konsekwencji, kontrola sprawowana przez sąd państwowy nad rozstrzygnięciem sądu polubownego, jakkolwiek niezbędna i gwarantowana ustawowo, nie ma charakteru kontroli instancyjnej i z założenia musi mieć niepełny charakter, ograniczony do najdalej idących uchybień i nadużyć arbitrażu, mających znaczenie nie tylko z punktu widzenia stron, lecz także interesu ogólnego (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 26 maja 2017 r., I CSK 464/16, niepubl. i powołane tam orzecznictwo).

Jeżeli wyrok sądu polubownego został wydany w Polsce, granice jego kontroli określa przede wszystkim art. 1206 k.p.c., ustanawiając podstawy uchylenia wyroku sądu polubownego. Wśród podstaw tych, odmiennie niż w niektórych ustawodawstwach zagranicznych (por. np. § 611 ust. 2 pkt 3 austriackiego k.p.c., art. 393 lit. c szwajcarskiego k.p.c.), nie wyszczególniono sytuacji polegającej na wyjściu przez sąd polubowny poza granice żądania. Kodeks postępowania cywilnego nie statuuje także wprost, odmiennie niż w przypadku sądu państwowego (art. 321 § 1 k.p.c.), zasady związania sądu polubownego żądaniem powództwa.

Nie oznacza to jednak, że wyjście przez sąd polubowny poza granice żądania uchyla się od kontroli sądu państwowego. Z jednej strony, należy zwrócić uwagę, że reguła związania sądu żądaniem (*ne eat iudex ultra petita partium*) w sprawach dotyczących indywidualnych praw podmiotowych ma fundamentalne, aksjomatyczne znaczenie dla konstrukcji postępowania sądowego. Stanowi ona jeden z wyrazów zasady dyspozycyjności, będącej refleksem prywatnoprawnej autonomii woli, chronionej także na poziomie konstytucyjnym (art. 30 i 31

Konstytucji RP). Odpowiedzialność za dochodzenie ochrony prywatnych praw podmiotowych spoczywa według tej reguły na ich dysponentach, nie zaś na organie powołanym do rozstrzygnięcia sporu. Z drugiej strony, zasada ta ma istotną gwarancyjną funkcję z punktu widzenia przeciwnej strony postępowania. Zakreślając ramy przedmiotu procesu, konkretyzuje ona granice, w jakich na stronie przeciwnej spoczywa ciężar podjęcia obrony i pozwala określić ryzyko związane z niekorzystnym rozstrzygnięciem. W konsekwencji uchybienie związaniu żądaniem stanowi w postępowaniu przed sądem państwowym kwalifikowane uchybienie procesowe, mogące prowadzić do nieważności postępowania (art. 379 pkt 4 k.p.c.) oraz stwierdzenia niezgodności prawomocnego wyroku z prawem, co dotyczy także rozstrzygnięcia o odsetkach ustawowych za okres nieobjęty żądaniem (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 września 2017 r., I CNP 28/17, niepubl.).

Mając na względzie doniosłą rolę reguły związania sądu żądaniem, także na tle ustawodawstw, w których jej naruszenie nie zostało uznane za wyraźną podstawę uchylecia wyroku sądu polubownego, uznaje się, że przypadek, w którym sąd polubowny orzeka *ultra petita* albo *aliu*, nie powinien uchylać się kontroli sądu państwowego. Założenie to należy uznać za zasadne także na tle kodeksu postępowania cywilnego, z zastrzeżeniem, że specyfika sądownictwa polubownego może uzasadniać elastyczniejsze podejście do oceny granic żądania niż w przypadku sądownictwa państwowego. Dostrzec przy tym trzeba, że wprowadzenie art. 1188 § 1 k.p.c. nie wskazuje obligatoryjnych elementów pozwu w postępowaniu przed sądem polubownym, w tym dokładnego określenia żądania (por. art. 187 § 1 pkt 1 k.p.c.), jednak konieczność konkretyzacji żądania jako elementu determinującego przedmiot postępowania arbitrażowego można pośrednio wyprowadzić z art. 1202 zdanie pierwsze k.p.c.; może ona wynikać także z ustalonych przez strony lub określonych w regulaminie arbitrażowym zasad postępowania. Na potrzebę określenia w pozwie żądania (*relief or remedy sought*) oraz jego podstawy faktycznej wskazuje również art. 23 ustawy modelowej UNCITRAL z 1985 r., do którego nawiązuje art. 1188 § 1 k.p.c.

Analizując umiejscowienie przypadku wyjścia poza granice żądania wśród podstaw skargi o uchylenie wyroku sądu polubownego na tle kodeksu

postępowania cywilnego, nie przekonuje stanowisko zrównujące tę sytuację z podstawą określoną w art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. Przypadki, w których sąd polubowny wykracza poza granice zapisu oraz orzeka w granicach kompetencji powierzonej mu zapisem, lecz poza granicami żądania pozwu, są konstrukcyjnie odmienne, choć także w tej drugiej sytuacji celowe może okazać się uchylenie wyroku arbitrażowego jedynie w części (art. 1206 § 1 pkt 3 k.p.c. *in fine*). Wyjście poza granice żądania może natomiast stanowić naruszenie podstawowych zasad postępowania przed sądem polubownym (art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c.), względnie, w zależności od okoliczności sprawy, prowadzić do pozbawienia pozwanego możliwości obrony (art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c.).

C. żądała zapłaty kwoty łącznej 6 689 838, 76 zł, wraz z należnymi odsetkami od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty, na którą składały się kwoty 6 064 181,02 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty głównej 17 193 355,45 zł (kwota główna) za okres od dnia 1 kwietnia 2010 r. do dnia 18 grudnia 2012 r., w którym wydano wyrok arbitrażowy zasądzający kwotę główną, oraz kwoty 625 657,74 zł tytułem skapitalizowanych odsetek od kwoty głównej i kwoty zasądzonych tym wyrokiem kosztów postępowania za okres od dnia 19 grudnia 2012 r. do dnia wniesienia pozwu, tj. do dnia 29 marca 2013 r. Powództwo obejmowało zatem, w pierwszej kolejności, żądanie zapłaty skapitalizowanych odsetek za zwłokę za wskazane, oznaczone datami okresy, oraz – jako roszczenie uboczne – żądanie zapłaty odsetek od dochodzonej kwoty skapitalizowanych odsetek (procent składany – art. 482 k.c.) za okres przypadający od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

W tym stanie rzeczy nie można było podzielić stanowiska Sądów *meriti*, że rozstrzygnięcie Sądu Arbitrażowego mieściło się w żądaniu pozwu. Zgłoszone w postępowaniu żądanie zapłaty odsetek zostało zindywidualizowane kwotą i czasem, za jaki dochodzone były odsetki. Uznawszy, że P. pozostawała w opóźnieniu z zapłatą kwoty głównej dopiero od dnia 3 kwietnia 2013 r., Sąd Arbitrażowy zanegował żądanie C., ponieważ stanowisko takie było równoznaczne ze stwierdzeniem, że za okres od dnia 1 kwietnia 2010 r. do dnia 29 marca 2013 r. C. nie należały się odsetki. Tymczasem za ten właśnie okres, jak jasno wynikało z treści pozwu, powódka domagała się skapitalizowanych

odsetek. W to miejsce Sąd Arbitrażowy zasądził odsetki od kwoty głównej za okres od dnia 3 kwietnia 2013 r., kapitalizując je na dzień wydania wyroku, z dalszymi odsetkami do dnia zapłaty.

W skardze kasacyjnej trafnie zarzucono, że powódka nie żądała jednak w powództwie odsetek od kwoty głównej za okres po dniu 29 marca 2013 r. Uboczne żądanie zapłaty należnych odsetek „do dnia zapłaty” odnosiło się do kwoty łącznej 6 689 838,76 zł, stanowiącej skapitalizowane odsetki. Żądanie takie mogło okazać się zasadne ze względu uchylenie zakazu żądania procentu składanego od dnia wytoczenia powództwa o zaległe odsetki (art. 482 § 1 k.c.), nie mogło być jednak utożsamiane z żądaniem dalszych odsetek od kwoty głównej do dnia zapłaty.

Sąd Arbitrażowy nie skapitalizował zatem jedynie, jak przyjęły Sądy instancyjne, żądanych odsetek na inny dzień, nie zasądził także *in minus* wobec żądania powództwa. Orzekł natomiast o żądaniu odsetkowym wprowadzie od tej samej kwoty wyjściowej (kwoty głównej), jednak za inny okres, co stanowi rozstrzygnięcie o innym żądaniu niż zgłoszone (*aliud*). W tym też aspekcie zaskarżony wyrok arbitrażowy naruszył zasadę dyspozycyjności. Nie miało w tym przypadku znaczenia, że zasądzona kwota po skapitalizowaniu okazała się niższa niż żądana. Roszczenie odsetkowe indywidualizowane jest bowiem nie tylko wysokością i faktami dotyczącymi jego podstawy, lecz także czynnikiem czasu, związanym z okresem, za który żądane są odsetki (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 12 września 1990 r., I CR 466/90, niepubl.). Poza przedmiotem rozważań pozostawały w tym miejscu motywy takiego ujęcia żądania odsetkowego w pozwie.

Z materiału sprawy nie wynikało, żeby powódka modyfikowała żądanie w kierunku, który stał się przedmiotem ostatecznego rozstrzygnięcia, mimo że sposób sformułowania żądania był przedmiotem ustnych wyjaśnień na rozprawie arbitrażowej. Nie wynikało również, żeby Sąd Arbitrażowy dał wyraz temu, że w taki sposób, w ramach dokonanej przez siebie wykładni, rozumie zgłoszone żądanie, a pozwana mogła się do takiej wykładni i tak rozumianego żądania ustosunkować. W sprawie, w której zapadł zaskarżony wyrok arbitrażowy, nie chodziło również o kompleksowe rozstrzygnięcie sporu stanowiącego określoną gospodarczą całość,

co mogłoby uzasadniać – przy uwzględnieniu funkcji i specyfiki arbitrażu – elastyczniejsze podejście do oceny granic żądania.

Należało w konsekwencji uznać, że przy wyrokowaniu doszło do naruszenia podstawowych zasad postępowania arbitrażowego, co jednocześnie przesądzało o zasadności zarzutu naruszenia art. 1206 § 1 pkt 4 k.p.c. Wyjście poza granice żądania pozwu kolidowało nie tylko z zasadą dyspozycyjności, która z racji swych funkcji i znaczenia autonomii woli dla instytucji arbitrażu musi być zaliczana do pryncypiów postępowania przed sądem polubownym (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 6 marca 2008 r., I CSK 445/07, niepubl.), lecz także z zasadą równouprawnienia stron. Tak bowiem jak pozwany nie może liczyć na to, że sąd zwolni go ze spoczywającego na nim ciężaru obrony, wybiegając poza powołane przezeń twierdzenia faktyczne, tak również powód nie powinien być wyręczany przez sąd polubowny w formułowaniu twierdzeń i żądań oraz określaniu ich zakresu. Zasada równouprawnienia stron stanowi natomiast fundamentalną zasadę postępowania arbitrażowego, wyartykułowaną wprost w art. 1183 zdanie pierwsze k.p.c.

Zakwalifikowanie uchybienia Sądu Arbitrażowego jako ingerencji w podstawowe zasady postępowania doznawało *in casu* wsparcia w zestawieniu § 21 ust. 2 pkt 2, § 41 ust. 4 zdanie pierwsze oraz powołanego w skardze § 36 ust. 2 pkt 1 Regulaminu. Wprawdzie postanowienia te nie wyrażały wprost zakazu orzekania poza granicami żądania pozwu, trzeba je jednak rozumieć w taki sposób, że żądanie pozwu wyznaczało przedmiot orzekania arbitrów nie tylko w sensie obowiązku odniesienia się do niego w całości, lecz także niemożności wyjścia poza jego granice. Kierując się zasadą autonomii woli stron, zakaz ten należało zatem uznać za będący elementem uzgodnień stron, mimo braku jego jednoznacznego wystąpienia. Wyraźnego wyrazu woli stron wymagałoby natomiast rozwiązanie przeciwne, upoważniające sąd polubowny do wyjścia w określonym zakresie poza granice żądania. Taki sposób rozumienia postanowień Regulaminu potwierdza uzasadnienie wyroku z dnia 18 grudnia 2012 r. wydanego w postępowaniu uprzednio toczącym się między stronami, w którym Sąd Arbitrażowy, motywując brak rozstrzygnięcia o roszczeniu odsetkowym przyjął, że powód ma obowiązek

wyraźnego i jednoznacznego określenia żądania, a sąd polubowny nie może żądań tych domniemywać (pkt 325 wyroku Sądu Arbitrażowego z dnia 18 grudnia 2012 r.).

Jednocześnie, skoro Sąd Arbitrażowy orzekł o innym żądaniu niż zgłoszone, doszło do pozbawienia skarżącej możliwości obrony jej praw. Trafny okazał się zatem również zarzut naruszenia przez Sąd Apelacyjny art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. Przed żądaniem, które nie zostało zgłoszone, nie można podjąć efektywnej obrony. W świetle materiału sprawy brak było podstaw do przyjęcia, by skarżąca mogła rozsądnie oczekiwać, że przedmiotem rozstrzygnięcia staną się odsetki, o których ostatecznie orzeczono. Bez znaczenia w tych okolicznościach musi pozostać to, czy gdyby powódka sformułowała roszczenie odsetkowe odpowiadające uwzględnionemu przez Sąd Arbitrażowy, pozwana mogłaby podnieść inne zarzuty niż zgłoszone i rozpatrzone przez Sąd Arbitrażowy, a także to, czy zarzuty te mogłyby okazać się skuteczne. Przepis art. 1206 § 1 pkt 2 k.p.c. chroni prawo do wysłuchania ze względu na fundamentalną rolę tej gwarancji procesowej w postępowaniu arbitrażowym. Ustawa nie uzależnia w związku z tym uchylenia wyroku arbitrażowego z tego powodu od hipotecznych rozważań co do przebiegu postępowania i jego wyniku, gdyby sąd polubowny nie dopuścił się uchybienia procesowego.

W tym stanie rzeczy zbędne było rozważanie, czy wyjście przez Sąd Arbitrażowy poza granice żądania pozwu mogło być zakwalifikowane jako naruszenie podstawowych zasad porządku prawnego (art. 1206 § 2 pkt 2 k.p.c.). Zagadnienie to mogłoby mieć znaczenie, gdyby uchybienie to zostało dostrzeżone przez sąd poza powołanymi przez skarżącą podstawami uchylenia wyroku ze względu na obowiązek uwzględnienia przez sąd klauzuli *ordre public* z urzędu. Sytuacja taka nie miała jednak miejsca w sprawie, w której złożono skargę kasacyjną, ponieważ wyjście poza granice żądania zostało *explicite* powołane w skardze jako zasadnicza podstawa kasacji wyroku arbitrażowego.

Z tych względów, na podstawie art. 398¹⁵ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł, jak w sentencji.